itB | legal

Kancelaria Radców Prawnych

NEWSLETTER

04/2026

PRAWO HANDLOWE
Nowelizacja rozporządzenia o Rejestrze Fundacji Rodzinnych – pierwszy krok do elektronizacji — 2

PRAWO HANDLOWE
Dopuszczalny zakres działalności gospodarczej fundacji rodzinnej — 5

PRAWO AUTORSKIE I OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH
Czy pracodawca może publikować wizerunek pracownika? — 7

PRAWO PRACY
Zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej w umowach cywilnoprawnych — 9

PRAWO ADMINISTRACYJNE
Reforma planistyczna a skarga do WSA na strategię rozwoju gminy oraz plan ogólny — 13 — WAŻNE

PRAWO SPADKOWE
Spadki w pigułce – czyli kilka słów o tym, kto po nas będzie dziedziczył — 16

PRAWO SPORTOWE
Jaki związek ma arbitraż z piłką nożną? – czyli o tym, kto może rozstrzygać spory piłkarskie — 19

WYGRANE SPRAWY
Uchylenie kary za zajęcie pasa drogowego w związku z budową zjazdu — 22 — SUKCES

PRAWO HANDLOWE

NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O REJESTRZE FUNDACJI RODZINNYCH – PIERWSZY KROK DO ELEKTRONIZACJI



Fundacje rodzinne zdążyły już na stałe wejść do praktyki sukcesyjnej polskich przedsiębiorców. Zainteresowanie tą instytucją rośnie, co widać również w statystykach – według danych na dzień 30 kwietnia 2026 r. złożono ponad 7 tysięcy wniosków o rejestrację fundacji rodzinnych, a sąd zarejestrował blisko 4 tysiące fundacji. Jednocześnie, średni czas rozpoznania wniosku wynosił około 14 miesięcy. W tym kontekście każda zmiana usprawniająca dostęp do Rejestru Fundacji Rodzinnych ma praktyczne znaczenie.

29 lipca 2026 r. wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 kwietnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie Rejestru Fundacji Rodzinnych (dalej „**RFR**"). Nowelizacja nie wprowadza jeszcze pełnej elektronizacji postępowań rejestrowych, ale stanowi istotny krok w kierunku bardziej dostępnego i sprawniejszego korzystania z RFR.

Co się zmieni?

Najważniejszą zmianą jest umożliwienie wydawania odpisów, wyciągów, zaświadczeń i informacji z rejestru nie tylko w postaci papierowej, ale również elektronicznej. Do tej pory rozporządzenie przewidywało wydawanie dokumentów na podstawie danych wyszukanych w rejestrze, ale nie wskazywało wprost, że mogą one mieć również formę elektroniczną. Po zmianach elektroniczny dokument z RFR będzie mógł być wydany na podstawie wniosku przesłanego na adres poczty elektronicznej sądu rejestrowego.

Wniosek w postaci elektronicznej trzeba będzie opatrzyć kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo podpisem zaufanym. Do wniosku konieczne będzie także dołączenie dowodu uiszczenia opłaty kancelaryjnej. Jeżeli dokument będzie przesyłany drogą elektroniczną, zostanie opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym uprawnionego pracownika sądu albo kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną i doręczony na adres e-mail, z którego wpłynął wniosek.

Informacje z RFR na stronie sądu

Drugą istotną zmianą jest udostępnienie na stronie internetowej sądu rejestrowego podstawowych

itB

informacji o fundacjach rodzinnych, wpisanych do rejestru. Chodzi o informacje pozwalające zidentyfikować fundację: numer RFR, nazwę, siedzibę, numer REGON oraz numer NIP – jeżeli znajdują się w rejestrze.

Informacje te będzie można samodzielnie pobrać w formie wydruku komputerowego. Taki wydruk będzie zawierał m.in. informację, że jest samodzielnym wydrukiem danych pobranych z rejestru, adres strony internetowej sądu, datę i dokładny czas pobrania danych oraz numerację stron. Dane mają być aktualizowane automatycznie co najmniej raz dziennie, po zakończeniu godzin urzędowania sądu rejestrowego.

To rozwiązanie może mieć duże znaczenie w codziennej obsłudze fundacji rodzinnych. Ułatwi wstępną weryfikację kontrahenta, potwierdzenie istnienia fundacji oraz ustalenie jej numeru RFR bez konieczności każdorazowego kierowania wniosku do sądu.

Czy wydruk ze strony zastąpi odpis z rejestru?

Nie. Nowelizacja wyraźnie rozróżnia dokumenty wydawane przez sąd rejestrowy od samodzielnie pobranego wydruku komputerowego. Wydruk ze strony sądu będzie przydatny informacyjnie, ale nie powinien być traktowany jako odpowiednik formalnego odpisu, wyciągu czy zaświadczenia z RFR.

W praktyce oznacza to, że przy czynnościach wymagających formalnego potwierdzenia danych fundacji, np. w relacjach bankowych, transakcyjnych, notarialnych lub przy bardziej zaawansowanym badaniu prawnym – nadal zasadnym rozwiązaniem będzie uzyskanie dokumentu wydanego przez sąd rejestrowy. Różnica polega na tym, że – po wejściu w życie nowelizacji – dokument taki będzie można uzyskać również w formie elektronicznej.

Co nowelizacja oznacza w praktyce?

Nowelizacja nie rozwiązuje wszystkich problemów związanych z funkcjonowaniem RFR. Nie wprowadza jeszcze pełnego, elektronicznego składania wniosków o rejestrację fundacji ani wniosków o zmianę danych w rejestrze. Nie tworzy także publicznego, kompleksowego odpowiednika wyszukiwarki KRS. Jest to raczej pierwszy etap cyfryzacji, skoncentrowany na dostępie do informacji i dokumentów.

Z punktu widzenia fundatorów, członków organów fundacji, beneficjentów, pełnomocników oraz kontrahentów fundacji rodzinnych, zmiany należy ocenić pozytywnie. Elektroniczne dokumenty i dostęp do podstawowych informacji na stronie sądu powinny ograniczyć czas potrzebny na pozyskiwanie danych z RFR i ułatwić bieżącą obsługę fundacji.

Podsumowanie

Nowelizacja rozporządzenia w sprawie rejestru fundacji rodzinnych nie jest rewolucją, ale stanowi ważny krok w dobrym kierunku. Elektroniczne odpisy, wyciągi, zaświadczenia i informacje z rejestru, możliwość przesłania podpisanego elektronicznie wniosku e-mailem oraz publikacja podstawowych danych fundacji na stronie sądu, powinny usprawnić korzystanie z RFR.

W praktyce warto jednak pamiętać o tym, że samodzielny wydruk ze strony sądu nie zastąpi formalnego dokumentu z rejestru. Dlatego w sprawach wymagających pełnego potwierdzenia danych fundacji rodzinnej nadal należy sięgać po odpis, wyciąg albo zaświadczenie – po dniu 29 lipca 2026 r. także w formie elektronicznej.

PIOTR NIEWĘGŁOWSKI

Aplikant radcowski

Piotr Niewęgłowski w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu obsługi korporacyjnej i prawa sportowego, w tym sporządzaniem umów i innej niezbędnej dokumentacji, w tym protokołów i uchwał.

@ piotr.nieweglowski@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO HANDLOWE

DOPUSZCZALNY ZAKRES DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ FUNDACJI RODZINNEJ



Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 roku *o fundacji rodzinnej* (dalej jako „**Ustawa**") dopuszcza wykonywanie przez fundację rodzinną działalności gospodarczej, jednak wyłącznie w zakresie ściśle w niej określonym. Wykonywanie działalności gospodarczej poza dopuszczalnym zakresem może rodzić istotne konsekwencje, tak podatkowe, jak i organizacyjne.

Katalog dozwolonych aktywności fundacji obejmuje w szczególności:

1. zbywanie mienia, o ile mienie nie zostało nabyte wyłącznie w celu dalszej odsprzedaży,
2. najem, dzierżawę i inne formy udostępniania mienia do korzystania,
3. przystępowanie i uczestnictwo w spółkach handlowych, funduszach inwestycyjnych, spółdzielniach oraz podmiotach o podobnym charakterze (w kraju i za granicą),
4. nabywanie i zbywanie papierów wartościowych, instrumentów pochodnych oraz praw o podobnym charakterze,
5. udzielanie pożyczek:
    a) spółkom kapitałowym, w których fundacja posiada udziały/akcje,
    b) spółkom osobowym, w których fundacja uczestniczy jako wspólnik,
    c) beneficjentom,
6. obrót zagranicznymi środkami płatniczymi należącymi do fundacji – w celu dokonywania płatności związanych z działalnością fundacji,
7. określoną produkcję i przetwórstwo (z istotnymi ograniczeniami – m.in. wymagany udział surowców z własnej uprawy/hodowli na poziomie co najmniej 50%),
8. gospodarkę leśną.

Warto pamiętać, że działalności związane z produkcją/przetwórstwem oraz gospodarką leśną fundacja może wykonywać wyłącznie w związku z prowadzonym gospodarstwem rolnym.

Wyjście poza dozwolony przedmiot działalności

Kluczowa konsekwencja naruszenia ustawowych granic dozwolonej działalności gospodarczej fundacji rodzinnej ujawnia się na gruncie CIT.

Co do zasady, fundacja rodzinna korzysta ze zwolnienia podmiotowego w CIT. Zwolnienie to nie obejmuje jednak działalności gospodarczej wykraczającej poza zakres określony w Ustawie. W odniesieniu do dochodów uzyskanych z takiej działalności, fundacja rodzinna podlega opodatkowaniu CIT według sankcyjnej stawki, wynoszącej 25% podstawy opodatkowania.

W praktyce oznacza to, że przekroczenie granic dopuszczalnej działalności może istotnie zwiększyć obciążenia podatkowe fundacji oraz podważyć ekonomiczne założenia podejmowanej aktywności.

Odpowiedzialność zarządu – nie tylko podatki

Nie można też pomijać ryzyk organizacyjnych po stronie osób zarządzających fundacją. Podejmowanie czynności stanowiących działalność gospodarczą poza dopuszczonym zakresem może zostać ocenione jako prowadzenie spraw fundacji niezgodnie z prawem, a to z kolei może być źródłem konsekwencji organizacyjnych (w ramach struktury fundacji) czy roszczeń odszkodowawczych.

Co rekomendujemy w praktyce?

Przed rozpoczęciem przez fundację rodzinną określonej aktywności gospodarczej należy dokładnie zweryfikować, czy mieści się ona w zakresie wskazanym w Ustawie.

MARCIN DYBICH

Starszy prawnik

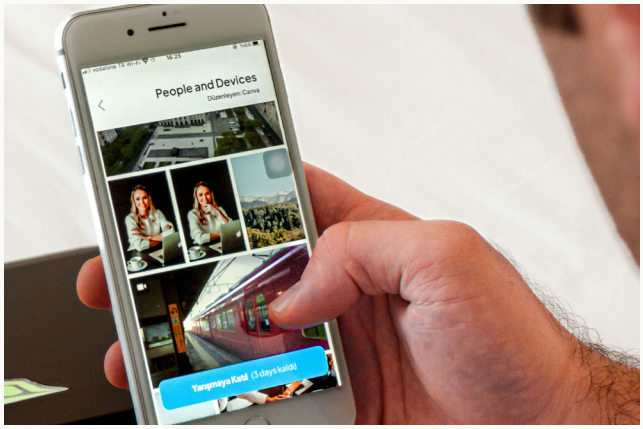
Marcin Dybich w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu obsługi korporacyjnej, w tym zakładaniem oraz rejestracją spółek i fundacji, przekształceniami, fuzjami, sporządzaniem umów i innej niezbędnej dokumentacji, w tym protokołów i uchwał.

@ marcin.dybich@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO AUTORSKIE I OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

CZY PRACODAWCA MOŻE PUBLIKOWAĆ WIZERUNEK PRACOWNIKA?



Powszechnym zjawiskiem jest publikowanie wizerunku pracownika, chociażby na stronie internetowej czy w mediach społecznościowych. Zbyt daleko idące byłoby przyjęcie, że pracodawcę upoważnia do tego samo zawarcie umowy o pracę. Prawo do wizerunku jest niezbywalne, niemajątkowe oraz ma charakter osobisty. Pozostaje w związku ze strefą prywatności, godności, tożsamości. Tym samym nie dziwi, że pozostaje ono pod ochroną prawną.

Wizerunek stanowi dobro osobiste w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Jego naruszenie może się wiązać przykładowo z obowiązkiem złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (np. opublikowanie przeprosin), zapłatą zadośćuczynienia pieniężnego albo odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny, wskazany przez podmiot, którego dobro osobiste naruszono.

Zgoda wymagana na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Rozpowszechnianie wizerunku stanowi przedmiot regulacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wskazuje ona wprost na to, że – co do zasady – do rozpowszechniania wymagana jest zgoda osoby przedstawionej na wizerunku. Co prawda, nie wprowadzono wymogów co do formy takiej zgody, to jednak – dla celów dowodowych i na wypadek ewentualnych sporów – zaleca się uzyskanie jej w formie pozwalającej na jej przechowywanie.

Na gruncie ww. ustawy zgoda taka nie jest wymagana, jeśli z perspektywy przeciętnego odbiorcy, wizerunek stanowi nieistotny szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. Znaczenie ma m.in. cel, w jakim rozpowszechnia się materiał (np. relacja z imprezy). Ponadto, można przeprowadzić tzw. test „usuwalności" – jeśli usunięcie danego wizerunku nie wpłynie na ogólny charakter zdjęcia, nagrania, to świadczy to o nieistotnym znaczeniu tego wizerunku w ramach całości zdjęcia/nagrania i dopuszczalności odstąpienia od uzyskania zgody osoby na nim utrwalonej.

Cofnięcie zgody

Prawo do odwołania zgody budzi kontrowersje. W piśmiennictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym, możliwe jest cofnięcie zgody. Ma ono skutek na przyszłość i – tym samym – po cofnięciu zgody dalsze rozpowszechnianie wizerunku przestaje być zgodne z prawem. W obrocie prawnym możliwość

cofnięcia zgody próbuje się ograniczyć poprzez przyznanie wynagrodzenia z tytułu pozowania/ rozpowszechniania wizerunku.

Dane osobowe

Wreszcie, wizerunek pozwala na zidentyfikowanie osoby fizycznej i – tym samym – stanowi dane osobowe w rozumieniu RODO. Jedną z podstaw do przetwarzania danych osobowych może być zgoda osoby, której dane dotyczą. Zgoda taka musi być dobrowolna, świadoma, jednoznaczna, konkretna. Przed wyrażeniem zgody należy poinformować o możliwości jej wycofania w dowolnym momencie. Zgodnie z zasadą rozliczalności, to administrator danych osobowych (czyli w analizowanym przypadku pracodawca) musi być w stanie wykazać, że zgoda została udzielona. Ponownie należy opowiedzieć się za formą umożliwiającą przechowywanie zgody przez niezbędny okres czasu. Warto także sprawdzić, czy przekazywana pracownikom klauzula informacyjna odnosi się do przetwarzania danych osobowych w postaci wizerunku.

MONIKA JAROCH

Radca prawny

Monika Jaroch w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu prawa autorskiego, ochrony danych osobowych, prawa budowlanego i prawa gospodarczego, w szczególności opiniuje i sporządza dokumenty oraz zastępuje klientów w sporach i w postępowaniach przed organami administracji publicznej oraz sądami powszechnymi.

@ monika.jaroch@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO PRACY

ZAKAZ PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI KONKURENCYJNEJ W UMOWACH CYWILNOPRAWNYCH



Niemal każdy przedsiębiorca posiada informacje poufne, a więc technologie, strategie biznesowe, wiedzę organizacyjną, które stara się chronić przed konkurencją. Jednym z narzędzi umożliwiających zabezpieczenie się przed ich nieuprawnionym wykorzystaniem lub rozpowszechnianiem jest zastosowanie zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej w stosunku do pracowników i współpracowników.

Kiedy i w jaki sposób można wprowadzić zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej?

Zakaz konkurencji można wprowadzić na kilka sposobów. W przypadku osób zatrudnianych na mocy umowy o pracę, umowa o zakazie konkurencji może być zawarta jednocześnie z umową o pracę lub w późniejszym terminie.

W odniesieniu do osób, z którymi współpracujemy w oparciu o umowy cywilnoprawne (umową cywilnoprawną jest na przykład umowa zlecenia, umowa o dzieło czy umowa o świadczenie usług), zakaz konkurencji może być wprowadzony jako jedno z postanowień w tej umowie. Nie ma jednak przeszkód prawnych, aby również ze współpracownikami zawierać odrębne umowy o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej.

Należy przy tym pamiętać, że umowa o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej powinna być zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Kwestia ta ma zasadnicze znaczenie, bowiem umowa o zakazie prowadzenia działalności konkurencyjnej, która została zawarta bez zachowania formy pisemnej, jest bezwzględnie nieważna i nie wywołuje określonych w niej skutków prawnych. Dodać należy, że opisanej wyżej wadliwości formy zawarcia umowy nie można usunąć przez późniejsze potwierdzenie warunków umowy na piśmie.

W dalszej części artykułu zostaną omówione szczegóły dotyczące zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej w odniesieniu do umów cywilnoprawnych.

Podstawa prawna zakazu

W odniesieniu do umów cywilnoprawnych brak jest przepisów, które wprost regulowałyby zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej. Kwestia ta nie stanowi jednak problemu, bowiem w oparciu o zasadę swobody umów, wyrażoną w art. 3531 Kodeksu cywilnego (dalej „**KC**"), strony mają możliwość

ułożenia stosunku prawnego według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Kierując się treścią przywołanego przepisu, strony mogą ustanowić zakaz konkurencji w umowach cywilnoprawnych.

Działalność konkurencyjna

Nim wskażemy, w jaki sposób należy prawidłowo skonstruować zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej, omówimy pojęcie działalności konkurencyjnej. Jest to bowiem termin niezwykle istotny dla sformułowania przedmiotowego zakazu.

W celu wyjaśnienia tego pojęcia, warto oddać głos Sądowi Najwyższemu. Według jego wypowiedzi, zaprezentowanej w orzeczeniu z dnia 13 grudnia 2018 r., w sprawie o sygn. akt I PK 182/17: *działalnością konkurencyjną jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się – chociażby częściowo – z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy lub zagraża mu*. W przywołanym judykacie mowa wprawdzie o pracodawcy, niemniej jednak istota pojęcia działalności konkurencyjnej pozostaje taka sama, niezależnie od stosunku łączącego strony umowy.

W kontekście problematyki działalności konkurencyjnej należy przypomnieć, że zgodnie z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy lub klienta. W szczególności dotyczy to ujawnienia tajemnicy przedsiębiorstwa.

Istota zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej

Istotą zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej jest powstrzymywanie się przez współpracownika (np. zleceniobiorcę) w czasie trwania umowy cywilnoprawnej lub po jej zakończeniu od działalności konkurencyjnej wobec przedsiębiorcy (np. zleceniodawcy), to znaczy od działalności, która narusza interes tego przedsiębiorcy.

Jak prawidłowo skonstruować zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej?

Odpowiadając na to pytanie, przywołać należy zdanie Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 16 lipca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II PK 266/13. Zgodnie z nim, zakres zakazu konkurencji nałożonego na pracownika powinien być określony konkretnie i możliwie precyzyjnie, przez odniesienie go do określonego zbioru produktów lub usług, nie zaś do jakiejkolwiek działalności analogicznej.

Konstruując zakaz konkurencji, przede wszystkim nie można zabronić współpracownikowi wykonywania wszelkiej działalności. Zakazać można jedynie wykonywania aktywności konkurencyjnej w stosunku do własnej działalności.

W przypadku zakazu działalności konkurencyjnej, warto też określić miejsce, na którym będzie on obowiązywał. Chodzi o zakreślenie zakresu terytorialnego zakazu konkurencji. W praktyce zazwyczaj jest to województwo, określone państwo lub grupa państw.

Prawidłowo skonstruowany zakaz konkurencji powinien również wskazywać czas, przez który zakaz ten będzie obowiązywał. Zwykle zakaz konkurencji jest ustanawiany na czas trwania umowy. W orzecznictwie wskazuje się, że zakaz konkurencji może również obejmować określony czas po zakończeniu umowy.

Należy jednak pamiętać, że zakaz konkurencji nie może trwać zbyt długo. Z praktyki stosowanej przy konstrukcji zakazu konkurencji w umowach wynika, że zwykle jest to okres od 6 do 24 miesięcy. Dłuższy czas obowiązywania zakazu konkurencji bywa podważany przez sądy. Są jednak sytuacje, gdy wprowadzenie dłuższego okresu obowiązywania zakazu konkurencji może zostać uznane za uzasadnione. Dłuższy okres obowiązywania zakazu konkurencji może być zasadny np. w przypadku osób pełniących wyższe funkcje, na przykład menadżerów zatrudnionych na kontraktach B2B, legitymujących się wysokim poziomem doświadczenia, posiadających określony pakiet informacji poufnych, które wymagają ochrony przed konkurencją przez ściśle określony czas po ustaniu umowy między stronami.

W umowach zawierających zakaz konkurencji dopuszczalne jest też zastrzeżenie kary umownej na rzecz przedsiębiorcy (zleceniodawcy) w razie niewykonania lub nienależytego wykonania przez współpracownika (zleceniobiorcę) obowiązku powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej. Jeśli jednak przewidziano karę umowną, należy określić jej wysokość, zasady naliczania oraz termin i sposób jej uiszczenia.te pytania przyniesie zapewne dopiero praktyka stosowania przepisów oraz przyszłe orzecznictwo sądów.

Kiedy zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej może zostać zakwestionowany?

Jeżeli do zawarcia zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej dochodzi wskutek wykorzystania przez stronę silniejszej pozycji lub konstrukcja tego zakazu jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego, może on zostać podważony przez sąd.

Przez ostatnie lata w orzecznictwie pojawiały się wyroki, w których sądy uznawały nieodpłatne klauzule o zakazie konkurencji, obowiązujące po wygaśnięciu umowy zlecenia, za nadużycia praw podmiotowych, niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Kwestionowane były również klauzule zakazu konkurencji o nadmiernie szerokim zakresie terytorialnym oraz czasowym. Zdarzały się również orzeczenia, w których sądy za nieważne uznawały zakazy konkurencji znacząco ograniczające możliwość zarobkowania zleceniobiorcy, przy jednoczesnym braku wynagrodzenia za ustanowienie zakazu konkurencji.

Podsumowanie

Wprowadzając zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej w umowach cywilnoprawnych, należy kierować się zasadą swobody umów, która nakazuje, aby relacje umowne układać zgodnie z zasadami współżycia społecznego i właściwością stosunku umownego łączącego strony. Zakres zakazu konkurencji powinien być określony konkretnie i możliwie precyzyjnie. Warto w tym zakresie skorzystać z pomocy radcy prawnego, a przynajmniej zaczerpnąć jego opinii odnośnie do proponowanej treści klauzuli.

ELŻBIETA BĘDKOWSKA

Radca prawny

Elżbieta Będkowska w Kancelarii itB Legal specjalizuje się w sprawach z obszaru szeroko pojętego prawa cywilnego, prawa pracy i prawa gospodarczego. W ramach praktyki prawa pracy zajmuje się opiniowaniem umów o pracę i kontraktów menadżerskich, dochodzeniem odszkodowań, doradztwem w zakresie praktycznego stosowania przepisów, sporządzaniem regulaminów i wzorów innych dokumentów pracowniczych, szkoleniami, audytami oraz wsparciem w procesie rozwiązywania sporów pracowniczych.

@ elzbieta.bedkowska@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO ADMINISTRACYJNE

REFORMA PLANISTYCZNA A SKARGA DO WSA NA STRATEGIĘ ROZWOJU GMINY ORAZ PLAN OGÓLNY



Trwa gruntowna reforma systemu planowania przestrzennego – zmianom podlegają regulacje obowiązujące od 22 lat. W szczególności gminy zaprzestały wydawania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, za to uchwalane są plany ogólne. Reforma ta oraz związana z nią nagląca konieczność podejmowania nowych lub w zmienionej formie aktów planowania przestrzennego, budzi potrzebę odpowiedzenia na pytania, czy można zaskarżyć niektóre z nich.

Strategia rozwoju gminy

WSA w Kielcach, w precedensowym wyroku z dnia 21 maja 2026 r., II SA/Ke 72/26, odnośnie do strategii rozwoju gminy, zauważył, że:

1. od dnia wejścia w życie reformy planistycznej gminy posiadają obowiązek jej uchwalenia,
2. w nowelizacji nie zmieniono jej charakteru (pozostaje ona aktem publicystycznym, niebędącym źródłem prawa),
3. zmieniono wymogi co do jej formy i treści,
4. według nowych przepisów prawa, strategia ma w szczególności być sporządzana w formie pisemnej i graficznej, regulując m.in. zagadnienia dotychczas ujmowane w studium uwarunkowań,
5. od 1 lipca 2026 r. ustalenia planu ogólnego będą określane z uwzględnieniem uwarunkowania rozwoju przestrzennego gminy, w szczególności polityki przestrzennej gminy, określonej w strategii rozwoju gminy lub strategii rozwoju ponadlokalnego,
6. zgodnie z już obowiązującymi, znowelizowanymi przepisami prawa, wójt, burmistrz albo prezydent miasta sporządza projekt planu miejscowego, uwzględniając politykę przestrzenną gminy, określoną w strategii rozwoju gminy lub strategii rozwoju ponadlokalnego,
7. dotychczas w orzecznictwie sądów administracyjnych nie rozstrzygnięto, czy w przypadku uchwały, której przedmiotem jest strategia rozwoju gminy, można mówić o naruszeniu postanowieniami takiej uchwały interesu prawnego. W tej materii należy posiłkowo sięgnąć do dorobku dotyczącego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

W efekcie WSA w Kielcach uznał, że istnieje możliwość wniesienia skargi na strategię rozwoju gminy. Pomimo że nie jest ona aktem prawa miejscowego, to jednak obligatoryjnie wpływa na treść projektu planu miejscowego, a od 1 lipca 2026 r. także planów ogólnych. W przypadku braku możliwości zaskarżenia strategii rozwoju gminy, skargi na plan zagospodarowania przestrzennego czy plan ogólny, byłyby iluzoryczne. Zainicjowane nimi postępowania mogłyby się bowiem zakończyć stwierdzeniem, że gmina była zobligowana do uwzględnienia w planie zagospodarowania przestrzennego albo planie ogólnym zakazów lub nakazów wynikających ze strategii rozwoju gminy.

Plany ogólne

Uchwała rady gminy w sprawie planu ogólnego jest uchwałą z zakresu administracji publicznej i – tym samym – podlega zaskarżeniu, zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. W ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewidziano sankcję nieważności uchwał rady gminy w całości lub części w przypadku:

1. istotnego naruszenia zasad sporządzania planu ogólnego lub planu miejscowego,
2. istotnego naruszenia trybu ich sporządzania, a także
3. naruszenia właściwości organów w tym zakresie.

Skarga na plan ogólny była w szczególności przedmiotem postępowania toczącego się przed WSA w Gliwicach, zakończonego wydaniem wyroku z dnia 12 lutego 2026 r., II SA/Gl 1501/25. Jak wskazał WSA w Gliwicach, dla stwierdzenia nieważności kontrolowanego aktu konieczne jest wykazanie, że po stronie organu uchwałodawczego doszło do naruszenia konkretnego przepisu prawa materialnego, wpływającego negatywnie na sytuację prawną strony. Jeśli skarżący wywodzi swój interes z prawa własności nieruchomości, to stwierdzenie nieważności tego planu może nastąpić tylko w zakresie dotyczącym tych nieruchomości.

Podsumowanie

W celu obrony swoich interesów warto korzystać z instrumentów przewidzianych już na etapie procedur planistycznych. Sama dopuszczalność skargi do WSA nie jest jeszcze kluczem do sukcesu. W każdym przypadku należy indywidualnie przeanalizować, czy przysługuje danemu podmiotowi interes prawny do zaskarżenia aktu. Nawet potwierdzenie jego istnienia, wciąż nie oznacza automatycznego stwierdzenia nieważności danego aktu. Podkreślić bowiem należy, iż to, że przyjęte rozwiązania są dla kogoś niekorzystne, nie oznacza jeszcze, że są one niezgodne z prawem. Dalej, dla uwzględnienia skargi znaczenie ma także to, czy niezgodność aktu z przepisami prawa miała wpływ na sferę praw lub obowiązków skarżącego.

MONIKA JAROCH

Radca prawny

Monika Jaroch w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu prawa budowlanego, prawa zamówień publicznych oraz ochrony danych osobowych, w szczególności opiniuje i sporządza dokumenty oraz zastępuje klientów w sporach i w postępowaniach przed organami administracji publicznej.

@ monika.jaroch@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO SPADKOWE

SPADKI W PIGUŁCE – CZYLI KILKA SŁÓW O TYM, KTO PO NAS BĘDZIE DZIEDZICZYŁ



Temat dziedziczenia pojawia się często w rozmowach towarzyskich i w mediach społecznościowych. Wydaje nam się, że mamy szeroką wiedzę o tego typu sprawach, jednak, gdy to my mamy nabyć spadek – czyli prawa i obowiązki majątkowe zmarłej osoby – okazuje się, że jednak nie bardzo wiemy, jakie mamy możliwości.

Podstawa dziedziczenia

Spadek można nabyć, albo na podstawie testamentu, albo na podstawie przepisów powszechnie obowiązującego prawa – z czego pierwszeństwo mają postanowienia testamentu. Spadkobiercą może być osoba fizyczna (jeśli żyła w momencie śmierci spadkodawcy), osoba prawna oraz fundacja lub fundacja rodzinna, ustanowiona w testamencie przez spadkodawcę. Spadkobiercą może być także tzw. *nasciturus* – czyli dziecko poczęte, ale jeszcze nie urodzone.

Dziedziczenie na mocy testamentu

Jeśli spadkodawca nie chce, aby majątek po nim odziedziczyli spadkobiercy ustawowi, ma możliwość sporządzenia testamentu. Testament co do zasady może mieć formę zwykłą (tzn. może zostać sporządzony własnoręcznie pismem zwykłym przez spadkodawcę) albo formę aktu notarialnego (wówczas sporządza go notariusz). Przepisy dopuszczają możliwość także sporządzenia testamentów urzędowych i szczególnych, ale w praktyce mają one mniejsze zastosowanie.

Testament może dotyczyć całości spadku, udziału w nim lub określonego przedmiotu. Można w nim powołać spadkobiercę na wypadek, gdyby inna osoba powołana jako spadkobierca ustawowy lub testamentowy nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą, jak również zobowiązać spadkobiercę (także ustawowego) do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (np. wydania określonej rzeczy wchodzącej w skład spadku czy zapłaty określonej sumy pieniężnej).

Dziedziczenie ustawowe

Dziedziczenie ustawowe polega na tym, że spadek nabywają osoby określone w przepisach co do kategorii/stopnia pokrewieństwa ze spadkodawcą. W pierwszej kolejności dziedziczą dzieci oraz małżonek. Jeśli spadkodawca nie miał dzieci, ale w chwili jego śmierci żyli jego rodzice, to wówczas do spadku zostaną powołani właśnie oni razem z małżonkiem.

W przypadku gdy spadkodawca nie pozostawał w związku małżeńskim, dziedziczą wyłącznie jego rodzice – z tym że, jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie żyło w chwili śmierci spadkodawcy, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy. Jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku i miało dzieci, to udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego dzieciom (ewentualnie dalszym zstępnym).

W dalszej kolejności do spadku mogą być powołani dziadkowie spadkodawcy, ich dzieci czy wnuki. Ostatecznie zaś – w przypadku braku krewnych, którzy mieliby nabyć spadek na mocy ustawy - spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu.

Co istotne, z dziedziczenia ustawowego wyłączony jest małżonek pozostający w separacji lub małżonek, wobec którego spadkodawca wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione.

Przyjęcie i odrzucenie spadku

Spadkobierca ma możliwość zarówno przyjęcia spadku, jak i jego odrzucenia, z czego przyjęcie może dotyczyć całego spadku (bez ograniczenia odpowiedzialności za długi) lub z ograniczeniem tej odpowiedzialności (tzw. przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza). Jednakże oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone wyłącznie w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Jeśli spadkobierca nie złoży żadnego oświadczenia, to będzie to równoznaczne z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, czyli z ograniczeniem odpowiedzialności za długi.

Stwierdzenie nabycia spadku

Aby było jasne, kto nabył spadek po zmarłym, konieczne jest dokonanie stwierdzenia nabycia spadku. Może mieć ono dwie formy, a wybór jednej z nich będzie w zasadzie zależny od tego, jaka jest forma dziedziczenia oraz, czy znany i zgodny jest krąg spadkobierców. Spadkobiercy – o ile nie jest pomiędzy nimi sporny zakres dziedziczenia – mogą stawić się u notariusza, celem sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. Alternatywną możliwością jest uzyskanie stwierdzenia nabycia spadku w drodze postępowania sądowego, w którym warto skorzystać z zastępstwa radcy prawnego.

Stwierdzenie nabycia spadku oraz poświadczenie dziedziczenia nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku, chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożyli już oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku.

KAMILA MIZERA-PŁACZEK

Radca prawny / Audytor wiodący SZBI ISO 27001

Kamila Mizera-Płaczek w Kancelarii itB Legal wspiera przedsiębiorców w prowadzeniu biznesu, w tym w świadczeniu usług drogą elektroniczną, zapewniając im kompleksową obsługę prawną, w szczególności opiniuje i sporządza umowy, zastępuje klientów w negocjacjach i przed organami administracji publicznej. Zajmuje się m.in. tematami z zakresu prawa cywilnego, praw gospodarczego, ochrony danych osobowych, prawa nowych technologii, prawa własności intelektualnej oraz cyberbezpieczeństwa. Wspiera przedsiębiorców w budowaniu systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji. Reprezentuje również klientów w różnego rodzaju sporach sądowych, w tym niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

@ kamila.mizera@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

PRAWO SPORTOWE

JAKI ZWIĄZEK MA ARBITRAŻ Z PIŁKĄ NOŻNĄ? – CZYLI O TYM, KTO MOŻE ROZSTRZYGAĆ SPORY PIŁKARSKIE



Zawsze lepiej pójść na ugodę niż czekać na wyrok sądu, bo jak wiadomo, takowe wyroki – jak i wyroki boskie – bywają niezbadane. Czasem jednak nie ma możliwości zawarcia porozumienia i pozostaje droga sądowa. W tym zakresie zwykle pozwy kierowane są do sądów powszechnych, ale zdarzają się sytuacje, gdy strony w umowach wprowadzają tzw. zapis na sąd polubowny. W Polsce funkcjonuje co najmniej kilka sądów arbitrażowych. Także i w piłce nożnej nie mogło się zatem obejść bez takiego wyspecjalizowanego podmiotu.

Piłkarski Sąd Polubowny PZPN (dalej jako: „**PSP PZPN**") to stały sąd arbitrażowy, działający w ramach Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zasady jego funkcjonowania określa Regulamin Piłkarskiego Sądu Polubownego PZPN (dalej jako: „**Regulamin**"). Omawiany sąd został powołany do rozstrzygania sporów majątkowych i niemajątkowych, mogących być przedmiotem ugody, które powstają w związku z uprawianiem piłki nożnej w Polsce.

Sąd arbitrażowy zapewnia pełną niezależność i bezstronność arbitrów oraz przeprowadzenie postępowania z zachowaniem w szczególności prawa do wysłuchania stron, prawa do obrony pozwanego, możliwości przedstawiania wszelkich twierdzeń i środków dowodowych.

Jakie sprawy rozpoznaje ten sąd?

Zakres właściwości PSP PZPN został określony szeroko. Sąd rozpoznaje wszelkie spory majątkowe i spory o prawa niemajątkowe, mogące być przedmiotem ugody, w tym dotyczące stabilności kontraktowej zawodników. Regulamin wymienia też wprost sprawy dotyczące kontraktów zawodników, ich istnienia, ważności, wykonywania i rozwiązania, ustalania wysokości ekwiwalentu za wyszkolenie, a także umów sponsorskich, menedżerskich, agencyjnych czy umów zawieranych z trenerami i innymi uczestnikami rynku piłkarskiego.

To właśnie dlatego sąd ten ma tak duże znaczenie praktyczne. W realiach profesjonalnej piłki wiele najistotniejszych sporów nie dotyczy wyłącznie samych rozgrywek, lecz kontraktów, rozliczeń i odpowiedzialności finansowej. PSP PZPN ma być miejscem, w którym takie sprawy są rozpoznawane przez skład znający specyfikę rynku piłkarskiego.

Czego ten sąd nie rozpoznaje?

Z wyjątkiem sporów licencyjnych, sąd ten nie jest uprawniony do przeprowadzania kontroli decyzji organizacji sportowych, podjętych w postępowaniu dyscyplinarnym i wewnątrzorganizacyjnym. Oznacza to, że nie jest to organ służący - co do zasady - do podważania decyzji dyscyplinarnych, podejmowanych w strukturach piłkarskich. Wyjątek dotyczy spraw licencyjnych. Regulamin przewiduje możliwość wnoszenia do tego sądu skarg na ostateczne decyzje Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych PZPN w sprawie odmowy przyznania, zawieszenia albo pozbawienia licencji.

Skąd bierze się właściwość PSP PZPN?

Podstawą działania tego sądu jest zazwyczaj zapis na sąd polubowny, czyli klauzula arbitrażowa. PSP PZPN rozpoznaje sprawy poddane mu do rozstrzygnięcia na podstawie umowy arbitrażowej, zgody pozwanego albo wtedy, gdy jego właściwość wynika z regulacji PZPN, FIFA lub UEFA. Jednocześnie odpowiada to konstrukcji arbitrażu, przewidzianej w k.p.c., zgodnie z którą spory cywilne określonego rodzaju mogą zostać poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego na podstawie zapisu na sąd polubowny.

Co ciekawe, członkowie PZPN, zawodnicy, trenerzy i agenci piłkarscy są zobowiązani do formułowania w umowach cywilnoprawnych klauzul przewidujących wyłączną właściwość PSP PZPN. Członkowie PZPN mają obowiązek zamieszczania w swoich statutach lub umowach, związanych z uprawianiem piłki nożnej, klauzuli przewidującej właściwość tego sądu dla sporów krajowych, dotyczących praw majątkowych i niemajątkowych, mogących być przedmiotem ugody. W praktyce oznacza to, że arbitraż w piłce nożnej nie jest wyjątkiem, lecz rozwiązaniem standardowym.

Jak zorganizowany jest ten sąd?

PSP PZPN składa się z 32 arbitrów powoływanych i odwoływanych przez Zarząd PZPN. Regulamin przewiduje przy tym udział arbitrów rekomendowanych przez różne środowiska, w tym kluby ligowe i środowisko piłkarzy ligowych. Arbiter ma być niezawisły, nie reprezentować żadnej ze stron i nie może przyjąć funkcji, jeżeli w danej sprawie istnieją uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności lub niezależności. To właśnie niezależność i specjalizacja mają być jednymi z najważniejszych cech tego modelu rozstrzygania sporów.

W jakich składach zapadają rozstrzygnięcia?

Co do zasady, sprawy rozpoznają trzyosobowe zespoły orzekające. W niektórych przypadkach sprawę może jednak rozpoznawać jeden arbiter – np. wtedy, gdy wartość przedmiotu sporu nie przekracza 150.000 zł albo gdy sprawa dotyczy ustalenia wysokości ekwiwalentu za wyszkolenie zawodnika. Z kolei wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy oraz niektóre sprawy licencyjne rozpoznaje pięcioosobowy zespół orzekający.

Podsumowanie

PSP PZPN tworzy wyspecjalizowane forum dla sporów wynikających z profesjonalnego uprawiania piłki nożnej. Dotyczy to zarówno relacji między klubami i zawodnikami, jak i sporów o kontrakty, transfery, ekwiwalenty, sponsoring czy usługi świadczone na rynku piłkarskim. Dzięki temu wiele spraw jest rozpoznawanych w ramach arbitrażu sportowego, dostosowanego do realiów tej branży.

PIOTR NIEWĘGŁOWSKI

Aplikant radcowski

Piotr Niewęgłowski w Kancelarii itB Legal zajmuje się tematami z zakresu obsługi korporacyjnej i prawa sportowego, w tym sporządzaniem opinii prawnych, kontraktów sportowych, sponsoringowych i marketingowych.

@ piotr.nieweglowski@itblegal.pl tel. +48 32 77 45 888

BIO PROFIL

UCHYLENIE KARY ZA ZAJĘCIE PASA DROGOWEGO W ZWIĄZKU Z BUDOWĄ ZJAZDU

Jeden z wrocławskich deweloperów, realizując inwestycję mieszkaniową, zajął pas drogowy drogi publicznej na potrzeby budowy zjazdu. Podmiot ten uzyskał wszystkie wymagane decyzje, pozwalające na budowę zjazdu tymczasowego, ale napotkał trudności w uzyskaniu takowych decyzji po to, aby wykonać zjazd docelowy.

Z decyzji dot. zjazdu tymczasowego wprost wynikało, że zjazd tymczasowy ma być wykonany z płyt drogowych. Przed uzyskaniem decyzji dot. zjazdu docelowego doszło zaś do zmiany nawierzchni (wbudowania tłucznia) i wykonania krawężników. Zarządca drogi przyjął, że od dnia, w którym wykonał kontrolę pasa drogowego i zauważył wprowadzenie przedmiotowych zmian w pasie drogowym, deweloper prowadził w pasie roboty budowlane dot. budowy zjazdu docelowego bez wymaganego zezwolenia. Ponad 4 lata po rzekomym zajęciu pasa zarządca drogi nałożył na dewelopera karę pieniężną w wysokości 29184 zł za zajęcie bez zezwolenia zarządcy drogi pasa drogowego.

Po wydaniu decyzji deweloper zwrócił się do itB Legal o pomoc. W wyniku sporządzonego odwołania, decyzją z dnia 21 maja 2026 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze we Wrocławiu uchyliło zaskarżoną decyzję i umorzyło postępowanie pierwszej instancji w całości. W uzasadnieniu Organ wskazał, że nie można mówić o ciągłym zajęciu pasa w celu wykonania robót, skoro prace zostały wykonane wcześniej. W okresie, który objęła zaskarżona decyzja, prace nie były już realizowane (były wykonane przed tym dniem), a z akt sprawy wprost wynika, że zmiana nawierzchni i budowa krawężników odbyły się przed dniem, od którego rozpoczęto naliczanie kary. Innymi słowy, zarządca drogi nieprawidłowo określił okres nielegalnego zajęcia pasa, a z uwagi na to, że zwlekał ze wszczęciem postępowania, nałożenie kary za okres faktycznego zajęcia było już niedopuszczalne.

Naszego Klienta w tej sprawie wspierały radca prawny Kamila Mizera-Płaczek oraz radca prawny Ewelina Grabiec, którym serdecznie gratulujemy.

itB | legal

Kancelaria Radców Prawnych

KONTAKT

tel. +48 32 77 45 888

tel. +48 32 72 31 888

@ sekretariat@itblegal.pl

itblegal.pl

itBLegal

itblegal

itB Legal Bazański, Grabiec
Kancelaria Radców Prawnych Spółka Partnerska
ul. Graniczna 29/215, 40-017 Katowice
NIP: 9542737428, KRS: 0000419850

© 2026 itB Legal Bazański, Grabiec Kancelaria Radców Prawnych Spółka Partnerska

Zachęcamy do korzystania z naszych publikacji. Cytowanie lub dalsze wykorzystanie treści prosimy każdorazowo uzgadniać z Kancelarią, z uwzględnieniem kontekstu oraz zakresu cytowanego materiału.

WRÓĆ DO SPISU